



700 osób wylechało w ub. niedziele z Warszawy na wielkie grzybobranie w życzliwych borach. Na stacji kolejowej w Życzliwych na pociąg wycieczkowy z Warszawy oczekiwali już na peronach gajowci, którzy tego dnia pełnili funkcje przewodników po lesie.

Zbieranie grzybów pod kierunkiem doświadczonych leśników miało też wielką zaletę, że stało się dla niejednego z uczestników wycieczki lekcją poglądową w odróżnianiu grzybów jadalnych od trujących.

Piękna niedzielna pogoda dopisała znakomicie.

Co pewien czas można było usłyszeć wśród ciszy lasu okrzyk rozemocjonowanych zbieraczy: — Patrzcie jakie wspaniałe grzyby!

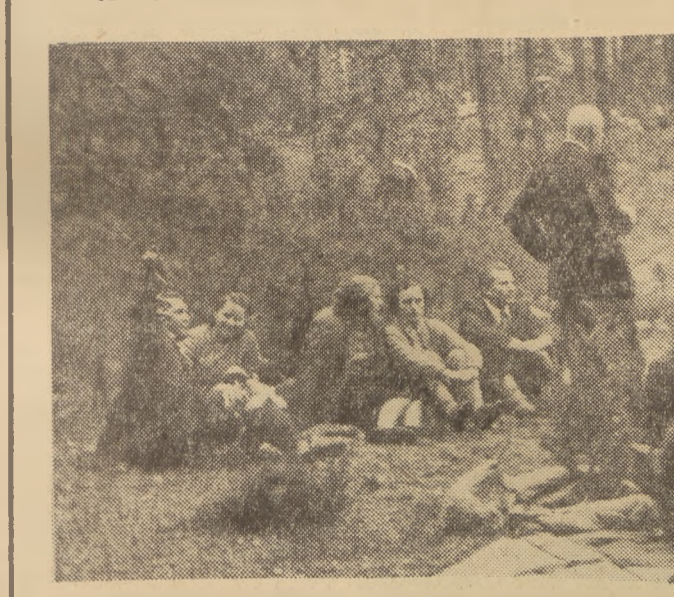
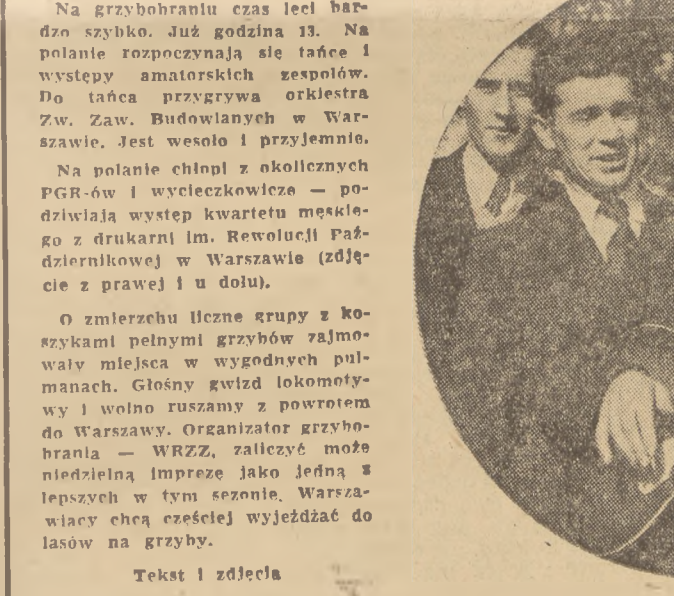
W konkursie na najładniejsze grzyby zebrałe w najbliższym lesie pierwsze miejsce zajęła (zdjęcie z prawej) Teresa Jedrejewska (pierwsza z lewej) z Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Rolnych i Leśnych, drugie Maria Zając — Introligatora GUS, a trzecie Salomea Okulus z Warszawskiego Biura Projektów Energetycznych.

Na grzybobranie czas leci bardzo szybko. Już godzina 13. Na polanie rozpoczynają się tańce i występy amatorskich zespołów. Do tańca przystępuje orkiestra Zw. Zaw. Budowlanych w Warszawie. Jest wesoło i przyjemnie.

Na polanie chłopi z okolicznych PGR-ów i wycieczkowicze — podziwiają występ kwartetu męskiego z drukarni Im. Rewolucji Październikowej w Warszawie (zdjęcie z prawej i u dołu).

O zmierzchu liczne grupy z koszykami pełnymi grzybów zajmowały miejsca w wygodnych pulmanach. Głośny gwizd lokomotywy i wolno ruszamy z powrotem do Warszawy. Organizator grzybobrania — WRZZ, zaliczyć może niedzielny imprezę jako jedną z lepszych w tym sezonie. Warsztaty chcą częściej wyjeżdżać do lasów na grzyby.

Tekst i zdjęcia
JERZY BARANOWSKI



Co słychać w kraju?

W związku z obchodami Dni Kultury Białoruskiej przybyła w dniu 26 bm. do Warszawy pierwsza część delegacji Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Związku (WOKS); minister Kultury Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — G. I. Kisielow i zastępca ministra Kultury Ukrainiejskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — I. I. Mazepa.

W dniach od 22 do 26 bm. w hali w Pałacu senatorów Związku Zjednoczonych Ameryk z ramienia partii demokratycznej ze stanu Massachusetts — John Fitzgerald Kennedy.

26 bm. w Pałacu Kultury i Nauki rozpoczęły się sędziowe obrady dorocznego Kongresu Międzynarodowej Federacji Archiwów Filmowych z udziałem przedstawicieli filmowej archiwizacji z różnych filmowych krajów — członków Federacji.

OSTATNIO w czasie wiersze poszukiwawczych na Podkarpaciu rzeźbiono w wsi 561 w okolicy Żywiec na niezwykle obfite źródło soli. Źródło dostarcza wody o temperaturze ok. 38 st.

SZTANDAR MŁODYCH

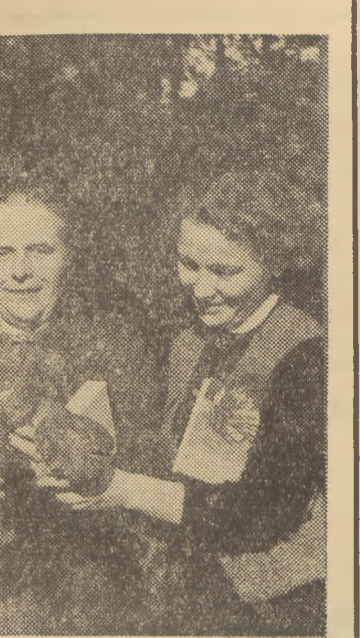
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Razem, młodzi przyjaciele!

Nr 231 (1681) B Warszawa, środa 28 września 1955 r. Cena 20 gr

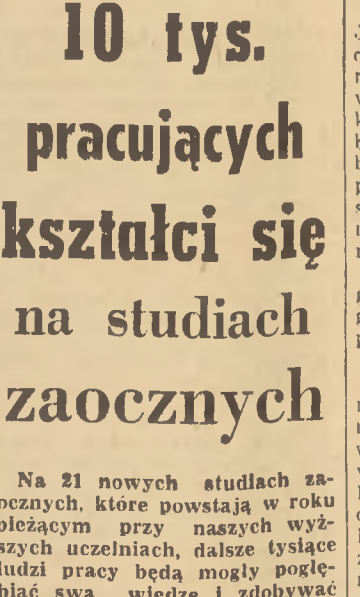
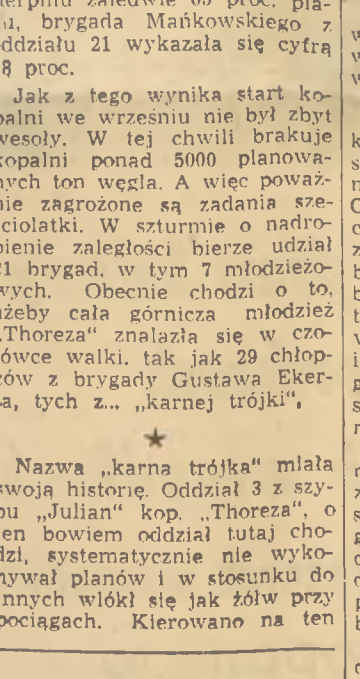
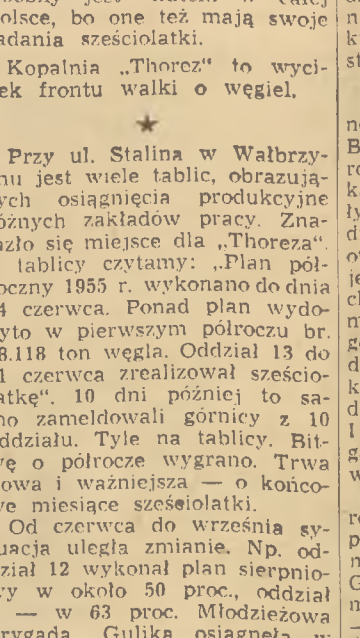
CZY KOPALNIA „THOREZ” ZNAJDZIE SIĘ NA TABLICY HONOROWEJ?

(Kor. wł.). Walszyski wrzesień, chociaż pogodny i słoneczny, jest dla wielu ludzi walszyskiego zagłębia węglowego



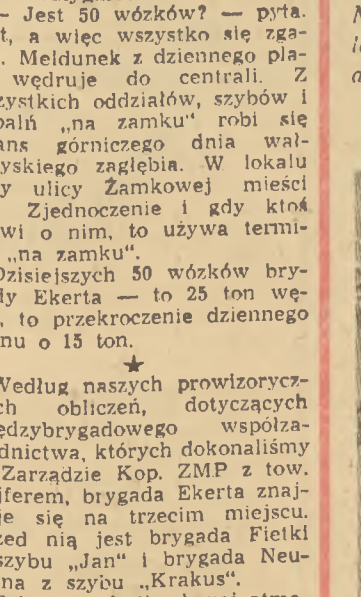
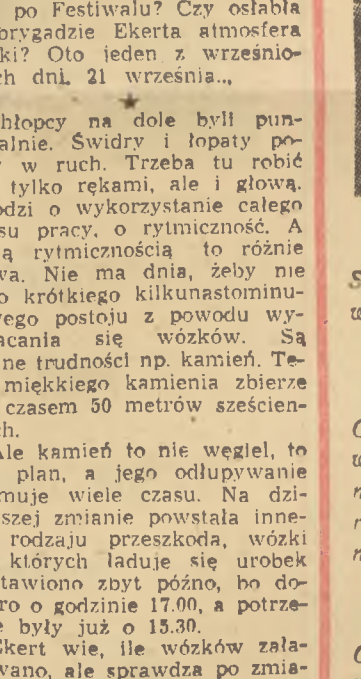
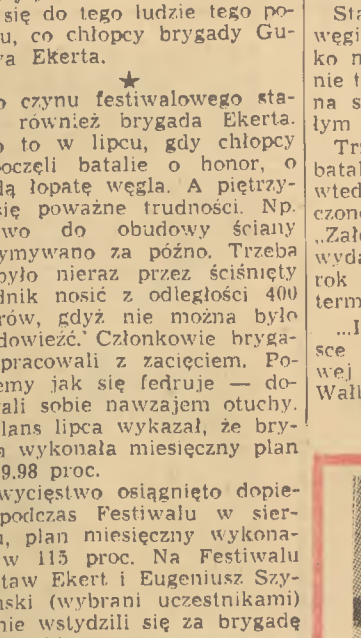
planu, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej. Plan ten, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej. Plan ten, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej.

planu, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej. Plan ten, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej.



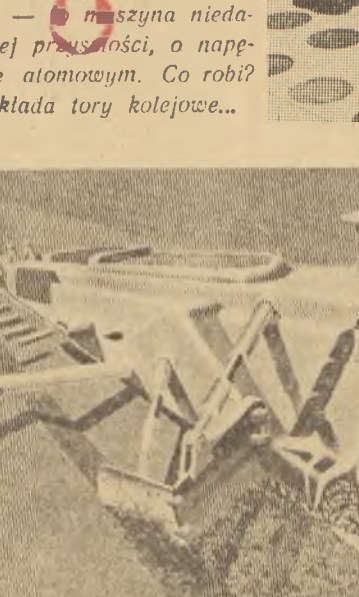
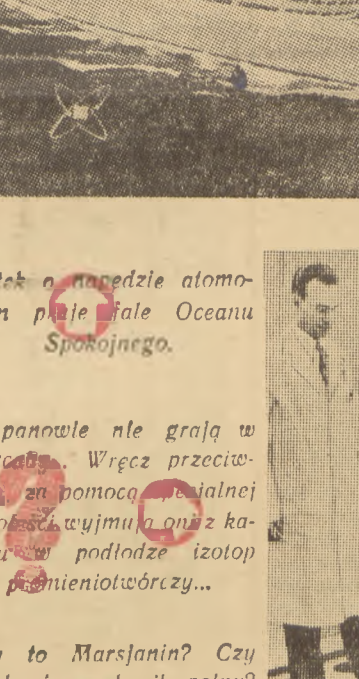
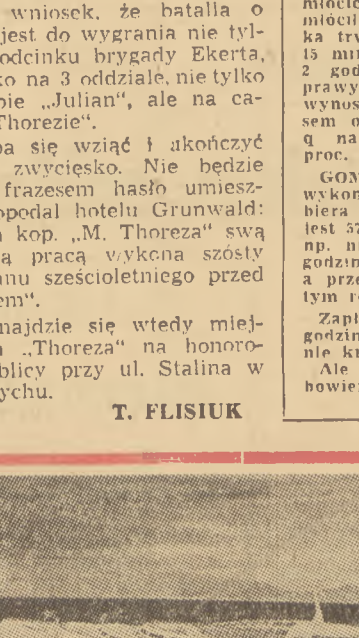
planu, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej. Plan ten, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej.

planu, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej. Plan ten, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej.



planu, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej. Plan ten, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej.

planu, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej. Plan ten, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej.



planu, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej. Plan ten, który ma być dowodem na to, że kopalnia „Thorez” znajduje się na liście honorowej.

Pisza nam... Czy GOM nas nie krzywdzi?

Droga Redakcji!

Jestem zetempowcem i samogzennie gospodarującym rolnikiem na 7 hektarach.

Lubię pracować na roli i dham o to, aby wzrastała wydajność mojego gospodarstwa, aby nie zalegał w dostawach.

Alie widzę, że moi kolezdy uciekają ze wsi do miast do zakładu pracy, mimo że ich młode życie porzucają w ojcowskiej gospodarce. Takim wypadkom u nas w Rudnikach pow. Aleksandrowski, jest bardzo wiele. I to nie boli. Rodzice opuszczający wies nie dają sami rady w pracy i gospodarstwie byle jak.

Dlatego tak się dzieje? Moim zdaniem młodzi widzą jak ich rodzicom niesłusznie nieraz dzieje się krzywdy. Nasza Główna Rada Narodowa w Służbie nie łączy się z nami, nie pomaga. Im, Oto dlaczego nasze zniszczone gospodarstwo nie mogą się rozwijać.

Doczekaliśmy się akcji zniwony-omiotowej. Znuwa skńczyłmy na czas, nie omyliły to sprawa najważniejsza, gdyż każdy chciałby jak najszybciej rozliczyć się z państwem.

I tu właśnie jesteśmy najbardziej krzywdzeni. Wiesz bieża zniszczona została przez działania wojenne. Szczególnie brak nam stodoł i kompletów omiotowych. Toteż każdy rolnik liczył na pomoc naszego GOM w Służbie i GRN.

A tymczasem...?

Oto maszyna, która powinna młócić na dzień 10-12 godzin, młóciła 2-3 godziny. Ale młocła trwała właściwie cały dzień, 2 godziny miała postój (naprawy). Wydajność maszyny wynosiła 1 q na godzinę. Tymczasem omlóciła ona zaledwie 2-3 q na godz. pozostawiając 30 proc. ziarna w stómie.

GOM, mimo iż maszyna nie wykonywała swojej normy pobiera opłatę wg taryfy za 7 q to jest 37 zł za godzinę. Omlóciłem np. niewielką stórę w ciągu 6 godzin uzyskując... 11 q ziarna, a przecież żyto dobrze sypie w tym roku.

Zapłaciłem natomiast muze, za 6 godzin, bo 37 zł. Czy GOM nas nie krzywdzi?

Alie rolnicy młóci! Wiedzą bowiem, że ciężko na nich ob-

władze dostarczenia chleba miastu. To dlatego ludzie z naszego GOM i GRN nie pamiętają o swoich obowiązkach. Stwierdzono, że przyczyna tych wielkich dla nas strat jest zły remont maszyn. Gromadzka Rada Narodowa nie skontrolowała przegłosowaną GOM do omlótów. Pokrzykuje tylko zza biurka na rolników, aby przedził odstawił zboże, nie zważając na to, że nie mamy kompletnie gdzie i czym młócić.

I tak np. kolegium niesłusznie ukarało ob. Skonecznego z Rudunek grzywną 500 zł za nie wywiązanie się z dostaw. Podobnie było z ob. Skibińskim, który miał słaby urodzaj. GRN odrzuciła jego podanie groząc mu sankcjami. A przecież w GRN wiedza, że Skibiński ma liche gospodarstwo.

Na skutek złej pracy GOM w ogóle nie mamy przygotowanego ziarna do siewu i nie mamy go czym omlócić. Mnie się wydaje, że kierownik GOM ob. Grabowski powinien sumiennie wziąć się za wykonywanie powierzonej mu obowiązkiem. Tylko, że nie mogą być znów w GOM-ach tacy ludzie, jak starszy mechanik ob. Krzyżan, który jest z zawodu... szewcem.

Tacy ludzie nie przygotowują maszyn.

U nas w Rudnikach istnieje od dwóch lat komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej. Ja sam jestem jego członkiem. Ale takie właśnie lekceważenie nas rolników odrzuca ludzi od zorganizowania spółdzielni. Bo — powiadała chłopini — jeśli będą dawać nam takie maszyny i tak się nami opiekować, jak dotychczas, to nie ma po co zakładać spółdzielni.

I ja tak myślę, ponieważ uważam, że każdy do spółdzielni powinien wnieść gospodarke bogatą. Dlatego nie rozumiem tego naszego GRN i jej podległe instytucje. Jeśli chcemy budować socjalizm na wsi, musimy pomagać chłopu i uczyć go rozumieć wiele spraw, a nie straszyć kolegium.

TADEUSZ SZYMCHAK
Rudunki
pow. Aleksandrowski Kujawski

OD REDAKCJI

Sądzimy, że fakty zawarte w liście naszego czytelnika nie wymagają komentarza, natomiast wymagają natychmiastowej i skutecznej interwencji ze strony Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Aleksandrowie Kujawskim. Na tę interwencję oraz odpowiedź czekamy wraz z chłopami z Rudunek.

Prorektorzy i przedstawiciele studentów radzą w Toruniu

26 bm. rozpoczęła się w gmachu Uniwersytetu Im. Mikołaja Kopernika w Toruniu dwudniowa narada w sprawie pracy dydaktyczno-wychowawczej na pierwszym roku studiów. W naradzie biorą udział prorektorzy i opiekunowie pierwszego roku studiów ze wszystkich uniwersytetów w Polsce oraz przedstawiciele organizacji studenckich. Na obrady przyjechał m. in. wiceminister Szkolnictwa Wyższego — Eugeniusz Krassowski.

W pierwszym dniu odbyły się wizytacje zajęć dydaktycznych na pierwszym roku studiów oraz spotkanie profesorów, opiekujących się zajęciami w grupach na pierwszym roku nauki na wyższych uczelniach. Na spotkaniu tym przedyskutowano plan i metody pracy ze studentami nowoprzyjętymi na uczelnie. W przerwie między obradami, uczestnicy narady zwiedzili domy studenckie, w których mieszkała słuchacza Uniwersytetu Im. Kopernika. Obrady trwają.

10 tys. pracujących kształci się na studiach zaocznych

Na 21 nowych studiach zaocznych, które powstają w roku bieżącym przy naszych wyższych uczelniach, dalsze tysiące ludzi pracy będą mogły pogłębiać swą wiedzę i zdobywać wyższe wykształcenie w różnych specjalizacjach. Ogółem w zbliżającym się roku nauki na istniejących już i nowo organizowanych wyższych studiach zaocznych, nie przerywając swych zajęć zawodowych, kształcić się będzie ponad 10 tys. osób, tj. o 3,5 tys. więcej niż w roku ubiegłym.

Przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i Politechnice Śląskiej im. W. Pstrowskiego w Gliwicach powstają w tym roku zaoczne studia górnicze. Na studium przy AGH w Krakowie przyjęto 90 słuchaczy. Są to górnicy oraz pracownicy techniczni kopalni.

Pierwsze w kraju zaoczne studium włókiennictwa otworzył przy Politechnice Łódzkiej 100 przyjętych na to studium słuchaczy to pracownicy zakładów przemysłu włókienniczego z Łodzi i woj. łódzkiego, Białostoku i Zambrowa, Bielska, Anton i w Brzozowie pow. Chełmno — 50 top. Wspomniane spółdzielnie sprzedają największą ilość nadwyżek zbożowych.

Dla tych, którzy sprzedają nadwyżki, państwo gwarantuje pierwszeństwo w nabywaniu szeregu atrakcyjnych artykułów przemysłowych. (J. niem.)

Pogrzeb Bronisława Marksa

Dnia 26 bm. na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie odbył się pogrzeb Bronisława Marksa — sekretarza Centralnej Rady Związków Zawodowych, posła na Sejm PRL, zasłużonego działacza ruchu robotniczego.

MELDUNKI Z BYDGOSKICH WSI

AKTYW GOSPODARCZY W POWIATACH: BRODNICA, RYPIN I WARSZĘCZNO w województwie bydgoskim osiadł na laurach.

Przyczyna? Powiaty te wykonywały plan skupu w 90 procentach. Aktywni partyjni i zetempowcy zapomnieli, że 90 proc. to jeszcze nie 100 i osłabili poważnie kampanię propagandową wokół akcji skupu zboża.

NIE OESIANO JESZCZE ANI JEDNEGO HEKTARA ZIEMI, sporo trzeba jeszcze zaościć, kierownik gospodarstwa nie wykonuje poleceń dyktacji zespołu, często wydaje takie zarządzenia, które zamiast przyspieszać, hamują wykonanie jesiennych prac pólowych.

Gdzie?



(Dokończenie nastąpi)

Sport

„Sport ma przedziwną siłę odmładzania” — powiedziała Blankers-Koen

Fanny Blankers-Koen po-
prosiłszy na rozmowę z pew-
nym żartem Holenderkę —
skąd u pani tyle młodości
i pasji do sportu?
— Z tym pytaniem wiąże
się wiele mego życia — mó-
wi uśmiechając się Blankers-
Koen. Gdy wychodziła na
boisko, czuła się o kilkana-
ście lat młodsza, sport ma
jakąś przedziwną siłę odmła-
dzania. Miała 32 lata kiedy
zdobylała w Londynie 3 zio-

te medale olimpijskie. Dzi-
wiono się wówczas, że w ta-
kim wieku można osiągać po-
dobne sukcesy. A przecież
i Strickland w 30 roku ży-
cia ustanowiła u was w
Warszawie rekord świata w
biegu na 100 m.
— Z pani wypowiedzi wyni-
ka — przerywamy Blankers —
że dla uzyskania wysokich
rezultatów najlepszą granicą
wieku jest 28 — 30 lat.
— Tak bynajmniej nie
twierdzi. Australijka M.
Jackson mając zaledwie 19
lat ustanowiła rekord świata
w biegu na 200 m w za-
dziwiająco czasie 23,4 sek.
Mam wrażenie, że sprawa
wieku nie odgrywa tu spec-
jalnej roli; w istocie uzyski-

wanie wysokich wyników
zależy według mnie od pra-
cy poszczególnego zawodnika
i jego talentu. Dla przykładu
podam, że do dziś nie zatra-
ciłam nic ze swej szybkości
i ze startu wychodząc nie
gorzej aniżeli kilka lat temu.
Inna sprawa, iż ze względu
na moje lata obecnie brak mi
wytrzymałości, z którą w ta-
kim wieku trzeba się poważ-
nie liczyć. Dlatego startuję
w kuli, a nie w biegach i
skokach.

— Interesuje nas, jak pani
doszła do tak świetnych wy-
ników?
— Pochodzę ze wsi. Jako
12-letnia dziewczynka zdoby-
łam w szkole powszechnej
ogólną sprawność ruchową.
Nauczyciel nakłonił mnie
do... gimnastyki. Już w szko-
le byłam najlepszą gimna-
styczką. Zamiłowania moje
szybko się zmieniły. Z ko-
lei upodobałam sobie pływa-
nie stylami: dowolnym, żab-
ką i grzbietowym. Miałam
nawet nienajgorsze wyniki,
ale i te jednak nie zaspoka-
jały mojej pasji do sportu.

Zaczęłam więc uprawiać
lekkoatletykę, w której ro-
biłam zadziwiające postępy.
Mój trener od pływania był
bardzo rozsądnym człowie-
kiem i mimo iż tracił we-
mniej cenny nabytek na pły-
wackę, poradził mi, abym
zaczęła skoczyć się w
lekkoatletykę. Postąpiłam.
Pamiętam jak na pierwszych
zawodach skoczyłam 160 cm
wzwyż, przebiegłam 100 m
w 13,2 oraz 200 m w czasie
27,5 i 800 m w 2,28 min. Zain-
teresował się mną wtedy pe-
wien przystojny dziennikarz,
mój przyszły... mąż, który był
nie tylko dziennikarzem spor-
towym, ale i trenerem. Ra-
zem z mężem wywnioskowa-
liśmy, że będzie najlepiej
jeśli obiorę sobie specjaliza-
cję w skokach wzwyż i w
dal oraz w biegu przez plot-
ki. Dalej już wiece...

— Jak wiemy ma pani du-
żo dzieci. Czy biorą one
przykład ze swej mamy?

— O-o, czternastoletni syn
Janek jest zapalonym futbo-
listą. Zgadza się z me-
żem co do tego, że chłopiec
będzie uprawiał sport według
swojego gustu. Mała Fanny
(ma 9 lat) idzie trochę moim
śladem. Niedawno byłam z nią
w Londynie, gdzie przypad-
kowo natknęłam się na za-
wodnicę biegającą w lekkoatle-
tyce. Był bieg na 60 m. Zgło-
siłam do niego Fanny i szep-
nęłam jej do ucha, że ma
wygrać bieg. Mała pobiegła
świetnie i jej pierwsze
zwyctwo przypomniało mi
moje starty w tym samym
mieście przed 7 laty...

Rozmawiał M. BILSKI

POMYSL

Test Redakcji A. Nowakowskiego

ARYTMOGRAF

Odgadnąć znaczenia 5 podanych
rysunków i wpisać je na miejsce
liczb znajdujących się przy każ-
dym z nich. Następnie ponownie li-
czby zastąpić odpowiadającymi im
literami i odczytać rozwiązanie.
Pamiętać przy tym należy, że jed-
nakowym liczbom odpowiadają je-
dnakowe litery.

1. 21. 4. 10 — 3, 20, 10, 13, 12,
8, 8, 17, 15, 13, 16 — 1, 8, 17, 19,
18, 19, 11 — 2, 13, 7, 13, 10, 12,
8, 6, 5, 11 — 10 — 18, 1, 9, 3, 5
— 13 — 15, 13, 8, 14, 7.

(„ŚLUSZCZANKA”)

Rozwiązania należy nadesłać w
terminie 10-dniowym od daty uka-
zania się numeru pod adresem re-
dakcji z dopiskiem na kopercie
„Rozrywki umysłowe”. Wódcz. Czy-
telników, którzy nadesłali prawidłowe
rozwiązania, rozlosowane zo-
staną

nagrody książkowe.



Jerzy Chromik w „sportowym” flircie z Blankers-Koen.

PO RAZ CZWARTY FINAL PUCHARU POLSKI LECHIA I CWKS walcą o cenne trofeum

OSTATNIE wydarzenia piłkar-
skie w kraju i za granicą były
dla nas trudne, aby na pewno
czas odwrócić uwagę miłośników
piłki nożnej od jednej z najwięk-
szych imprez krajowych... rozgry-
wek o Puchar Polski. I oto nie-
postrzeżenie zbliża się termin (29
m. Warszawa), w którym do-
wadki o zaszczytne trofeum stają
dwaj finaliści: Lechia Gdańsk i
CWKS Warszawa. Przebiegający
przez szereg eliminacji dwa te ze-
spół zjechała udowodnić w bezpe-
średniej walce, że ich udział w fi-
nale nie był rzeczą przypadkową,
lecz wynikiem sumiennej pracy, choć
co prawda w tegorocznych roz-
grywkach mistrzowskich grają oni
ze zmiennym szczęściem.

Jak było w poprzednich latach?
Po raz pierwszy finał Pucharu Pol-
ski odbył się w 1931 roku w War-
szawie na zakończenie I Ogólnop-
olskiej Spartakiady. Zakończył
się wówczas świetnym zwycięstwem
wielokrotnego mistrza Polski Ri-
chu nad krakowską Wisłą 2:0. Rok
pożniej doszło do największej sen-
sacji. Puchar zdobyła Polonia
Warszawa wygrywając z CWKS
1:0. W tym samym roku — jeszcze
przed finałem — Polonia opuściła
szereg ekstraklas. Wiosną 3 fi-
nał Pucharu rozegrano w 1934 r. na
zakończenie II Ogólnopolskiej Spar-
takiady. Pierwszy mecz Gwardii
Warszawa z Gwardią Kraków nie
dał rozstrzygnięcia. W powtórze

W ubiegłą niedzielę na Np
Stadionie w Budapeszcie
odbył się mecz piłkarski
ZSR — Węgry zakończony
wynikiem 1:1. Na zdję-
ciu fragment spotkania.

Foto CAF

Kacik marszowy Przed komendą „ognia”...

Trudno powiedzieć o kłó-
tliwej przeszłości czekających
na trasie uczestników Zetem-
powych Marszów Patrolow-
ych, że jest ciekawsza, bar-
dziej strasząca od innej.
Tak się jednak składa, że
strzelanie ma największe zwo-
leników, bo zawiera dużo
ładunku emocjonalnego no i
efekt jest widoczny.
Dla niejednego strzelanie
wydaje się łatwe, dla innych
raczej czymś trudnym. Aby
pogodzić jednych i drugich
powiedzmy — strzelanie nie
jest trudne dla tych, którzy
znają dobrze broń, zasady
obchodzenia się z nią i posia-
dają teoretyczne wiadomości
z dziedziny strzelania. Nie
jest ono jednak łatwe dla
tych, którzy po raz pierwszy
mają do czynienia z bronią
palną.
o czym powinni pamiętać
i te, którzy widzieli już
cy uczestnicy Zetempowych
Marszów Patrolowych, kiedy
staną na strzelnicę?

● Przede wszystkim o tym,
że strzelanie odbywa się z
karabinu sportowego (kbka),
który różni się m. in. tym
od normalnego karabinu, że
w momencie strzału nie ma
„pauzy”, a i huk przy tym nie
ma.
● Na strzelnicę w mieście
zwykle nie ma, dlatego
stanowiska, które zajmujemy
dopiero po komendzie pro-
wadzącego strzelanie instruk-
tora.
● Otrzymał amunicję na-
leży podjąć od razu, aby
wygodnie było ładować
karabinek, uważając przy tym,
żeby nie zabrudzić naboju.
● Na stanowisku kładziemy
się, dobierając sobie przed-
załadanie broni taką po-
zycję, aby nie zmieniać jej
przy rozładunku i ponow-
nym ładowaniu.
● Po uzyskaniu pozwolenia
na strzelanie (komenda „o-
gień”), ładowamy kbka i już
w ciszy, bez rozmów kierujemy
broń ku łowcy, a po wycoła-
waniu naciskamy język spu-
stowy celem oddania strzału.
● Kiedy amunicja wyczer-
pie się, nie zmieniając po-
zycji czekamy na pozwolenie
opuszczenia stanowiska. Wte-
dy wstajemy, pozostawiamy
karabinek z otwartymi zam-
kami na stanowiskach, a lu-
ki od wystrzelonych nabojów
zwracamy instruktorowi.
● Gdyby przez nieuwagę
karabinek uległ zanieczyszc-
zeniu (np. lufa zabrudziła się
piaskiem), należy najpierw
oczyszczyć go znajdującym się
na strzelnicy przyrządem
przeznaczonym do tego celu
i wtedy dopiero można strze-
lać. Przed strzelaniem można
spać instruktorowi czy kara-
binie nie ma usterek w przy-
rządach celowniczych lub w
języku spustowym. Nie wolno
też używać własnej amunicji
i oddać więcej niż 8 strza-
łów. Wynik strzelania zale-
ży tylko od zawodnika, który
chcąc celowo strzelać, musi
używać maksymalną ilość —
150 pkt.

(A. W.)

XII Wyścig Dookoła Polski Wiśniewski pierwszy we Wrocławiu Etap nieudanych ucieczek i złej organizacji

(Od naszego specjalnego wysłannika)
WROCLAW 26.9.1955. V etap (135 km) zwyciężył bezpola-
cynie CWKS I (czas 10.16.07) jeszcze bardziej umacniając swą
pozycję najlepszej drużyny. Pierwszy na mecie był kolarz te-
go zespołu Wiśniewski (zwycięzca dwóch pierwszych etapów
zeszłorocznego WDP) z czasem — 3.25.17, przed Preczyński
3.25.21 i kolegą klubowym — Wlekowski — 3.25.23. Królak,
który przewrócił się przy wejściu na stadion we Wrocławiu
zajął 10 miejsce, przesuwał się w klasyfikacji indywidual-
nej po 5 etapach na drugą pozycję. Zmiany nastąpiły zresztą
w całej czołówce (patrz wyniki).

Przebiegła szybko zwyciężył 39.467 km/godz.
„Dopiero teraz Wyścig zaczyna
się na dobre” — miał powiedzieć
obecny przewodnik Wyścigu
Marjan Wlekowski. W twier-
dzeniu tym jest sporo racji, je-
żeli weźmie się pod uwagę, że
dotychczasowe etapy pomimo
wysokiej szybkości przebiegały
naładowano do latwiejszych.
Mimo tego kolarze „czują je
już w nogach”. Coraz większe-
go znaczenia nabiera posłada-
nie przez zawodnika wytrzyma-
łość na dłuższą, szybką ja-
żdę, umiejętność pokonywania
wzniesień i zjazdów — czyli
kondycja, technika i taktyka.
Różnice występujące pod tym
względem między kolarzami
znajdują swoje najlepsze od-
zwierciedlenie w różnicach cza-
su między poszczególnymi ru-
pani zawodników na mecie.
Potwierdziły to również wyniki
V etapu.

Z miłymi wspomnieniami po ser-
decznym przyjęciu pozegnali ko-
larze Jelenią Górę, gdzie odpoczy-
wali w niedzielę. Organizatorzy
tego etapu spili się na „piłkę”
(w przeciwieństwie do Zielonej
Góry).
Rano, przed startem honorowym
na pl. B. Bieruta, zmieniły wieści-
cieli koszyki — żółta i zielona.
Pierwsza — lewera — złożył Wle-
kowski, druga — wicelewera —
Jarzabek.
W Kowarach kolarze musieli po-
konać dość dużą, kilkukilometrową
długą wzniesienie, na któ-
rym pozostało w tyle wielu słabszych
kolarzy. Grupy zasadnicze ani
podzieli, ani zjedli, jeszcze nie po-
dzielili, ale wysłanki ten różnie po-
czuli poszczególni zawodnicy. Wy-
stąpił na jaw już kilkanaście ki-
lometrow dalej, gdy za Kamienną
Górą do przodu wysuwa się 11 ko-
larzy: Królak, Wlekowski, Gieda-
jewski, Geszka, Kamiński, Wiśniew-
ski, Wozniak i Preczyński. Próby
pogoni ze strony zawodników
CRZZ, Czarnieckiego, Hadaska,
Szołtyka, Chwengacza i kilku in-
nych (m. in.: Podobasa, Jurka, Di-
kenda) nie powiodły się. Pozosta-
wali oni coraz bardziej w tyle
tworząc drugą grupę. Na 35 km
przed metą różnica czasu wynosiła
już 2 min., a na mecie 3 min.

Łotny finisz w Wałbrzychu (55 km od startu) wy-

W Kowarach kolarze musieli po-
konać dość dużą, kilkukilometrową
długą wzniesienie, na któ-
rym pozostało w tyle wielu słabszych
kolarzy. Grupy zasadnicze ani
podzieli, ani zjedli, jeszcze nie po-
dzielili, ale wysłanki ten różnie po-
czuli poszczególni zawodnicy. Wy-
stąpił na jaw już kilkanaście ki-
lometrow dalej, gdy za Kamienną
Górą do przodu wysuwa się 11 ko-
larzy: Królak, Wlekowski, Gieda-
jewski, Geszka, Kamiński, Wiśniew-
ski, Wozniak i Preczyński. Próby
pogoni ze strony zawodników
CRZZ, Czarnieckiego, Hadaska,
Szołtyka, Chwengacza i kilku in-
nych (m. in.: Podobasa, Jurka, Di-
kenda) nie powiodły się. Pozosta-
wali oni coraz bardziej w tyle
tworząc drugą grupę. Na 35 km
przed metą różnica czasu wynosiła
już 2 min., a na mecie 3 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA V ETAPU

1) CWKS I	10.16.07
2) CWKS II	10.18.23
3) CRZZ	10.22.12
4) Sparta	10.22.14
5) CWKS III	10.26.38

WYNIKI INDYWIDUALNE PO V ETAPACH

1) Wlekowski (CWKS I) — 18.51.56,	2) Królak (CWKS I) — 18.52.27, 3) Głowaty (Wiśniewski) — 18.56.37, 4) Wlekowski (CWKS I) — 18.57.59, 5) Podobasa (CWKS III) — 18.58.34, 6) Geszka (Górnik) — 18.58.58, 7) Jarzabek (Gwardia) — 18.59.24, 8) Hadaska (CRZZ) — 18.59.39, 9) Preczyński (Sparta) — 18.59.40, 10) Kozłoba (Wiśniewski) — 19.00.12.
-----------------------------------	--

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO V ETAPACH

dziane przez Adama Mickiewicza w roku 1832 i uznane przez usługującego donosiela za „bibulę wywrotową”, w której przedstawia bezmyślnych ofi-

Pruszyńskiego nie tylko w roli korespondenta, ale i w roli pisarza. Doświadczenia zdobyte jeszcze podczas obserwacji walk w Hiszpanii, gdzie Pruszyński udaje się w roku korespondenta, pogłębiały wypadki tragicznego września 1939 r. Następnym etapem służby dyplomatycznej w Związku Radzieckim w latach 1941-42 i ostatnim, powrócił do ojczyzny i służby dyplomatycznej

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA V ETAPU

1) CWKS I 64.35.03
2) CWKS II 67.00.33
3) CRZZ 67.02.38
4) CWKS III 67.03.31
5) Gwardia 67.10.10
6) Wiśniewski — 67.10.17, 7) Sparta — 67.18.39, 8) Górnik — 67.36.39, 9) Start — 67.37.50, 10) Kolarz — 68.00.32, 11) Gwardia II — 68.04.15, 12) Stal — 68.32.16, 13) Unia — 68.36.10, 14) LZS — 69.05.39, 15) Norwegia — 69.30.39, 16) AZS — 62.03.51.

1) CWKS I 64.35.03
2) CWKS II 67.00.33
3) CRZZ 67.02.38
4) CWKS III 67.03.31
5) Gwardia 67.10.10
6) Wiśniewski — 67.10.17, 7) Sparta — 67.18.39, 8) Górnik — 67.36.39, 9) Start — 67.37.50, 10) Kolarz — 68.00.32, 11) Gwardia II — 68.04.15, 12) Stal — 68.32.16, 13) Unia — 68.36.10, 14) LZS — 69.05.39, 15) Norwegia — 69.30.39, 16) AZS — 62.03.51.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA V ETAPU

1) CWKS I 64.35.03
2) CWKS II 67.00.33
3) CRZZ 67.02.38
4) CWKS III 67.03.31
5) Gwardia 67.10.10
6) Wiśniewski — 67.10.17, 7) Sparta — 67.18.39, 8) Górnik — 67.36.39, 9) Start — 67.37.50, 10) Kolarz — 68.00.32, 11) Gwardia II — 68.04.15, 12) Stal — 68.32.16, 13) Unia — 68.36.10, 14) LZS — 69.05.39, 15) Norwegia — 69.30.39, 16) AZS — 62.03.51.